

Rozważania adwentowe – niedziela 4 tygodnia Adwentu (rok B)

Rozważania na 4. niedzielę
Adwentu (rok B). Proponowane
tematy to: Adwent Maryi; fiat
naszej Pani; wierność, która
odzwierciedla się w służbie.

19-12-2021

- Adwent Maryi;
- Fiat naszej Pani;
- Wierność, która odzwierciedla się w służbie.

„NIEBIOŚA, WYŚĄCZCIE z góry
sprawiedliwość i niech obłoki z
deszczem ją wyleją! Niechajże ziemia
się otworzy, niechaj zbawienie wyda
owoc” (Iz 45, 8). Dotarliśmy do
czwartej niedzieli Adwentu. Jest to
czas nadziei, a Maryja jest teraz w
centrum wszystkich ludzkich
oczekiwań. Dziewica została
wybrana przez Boga. Bóg spojrzał na
ziemię z miłosierdziem i skierował
swoją wzrok na kobietę z Nazaretu.
„Jak lilia pośród cierni, tak
przyjaciółka ma pośród dziewcząt”
(Pnp 2, 2). Adwent jest więc okresem
szczególnie maryjnym i jakże
logiczne jest przeżywanie go,
nieustannie wpatrując się w Matkę
Bożą! Pragnienia serca Maryi są
proste i jednocześnie głębokie. Ona
już marzy o tym, by ogarnąć
Dzieciątka najgłębszymi uczuciami
swej duszy.

Wiemy, że kobieta wybrana, aby przynieść światło na świat, poczęła Jezusa Chrystusa dzięki działaniu Ducha Świętego. Wszystko było przygotowane od wieczności, Bóg zawsze myślał o Maryi, „od początku, nim ziemia powstała” (Prz 8, 23). W ten sposób, napełniając Ją łaską, powołuje Ją do świętości jedynej wśród stworzeń. Wynosząc Ją ponad wszelkie stworzenie, nawet ponad aniołów, Bóg dał nam wszystkim dar: ponieważ Maryja jest naszą Matką i Panią, możemy ufać, że pewnego dnia dotrzemy do szczęśliwego końca drogi, gdzie Ona na nas czeka.

To dobry moment, by pójść za wezwaniem św. Josemaríi i zawołać: „«Matko, Życie i Nadziejo moja, prowadź mnie za rękę... a jeśli teraz jest coś we mnie, co nie zadowala mego Ojca-Boga, pozwól mi to dostrzec i z Twoją pomocą wyrwać z korzeniami». I mów dalej bez obawy: «O łaskawa, o litościwa, o słodka

Panno Maryjo! Módl się za mną,
abym, spełniając łaskawą wolę
Twego Syna, stał się godzien obietnic
Chrystusowych»”[1].

MARYJA BYŁA pierwszą osobą na
ziemi, która dowiedziała się o
przyjściu Odkupiciela. Jej szczególny
Adwent, pierwszy w historii,
rozpoczął się, gdy anioł przemówił
do Niej w samotności Jej domu: „Oto
poczniesz i porodzisz Syna, któremu
nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i
będzie nazwany Synem
Najwyższego” (Łk 1, 31-32). Maryja
nie waha się. Panna z Nazaretu żyje
uważna na wolę Bożą, w postawie
słuchania. Anioł wkracza w jej życie,
przekazuje boskie przesłanie i
znajduje natychmiastową
odповідź: „Fiat mihi secundum
verbum tuum. Niech mi się stanie
według twego słowa” (Łk 1, 38). I

„niczym w odpowiedzi na to
zawołanie Dziewicy, Słowo staje się
Ciałem”[2].

Tak rozpoczął się Adwent Maryi.
„Niech mi się stanie” jest wyrazem
serca, w którym Bóg znajduje swoje
mieszkanie. „O Matko, Matko! Tym
jednym swoim słowem *fiat* uczyniłaś
nas braćmi Boga i dziedzicami Jego
chwały. – Bądź błogosławiona!”[3].
To nie jest słowo na jeden dzień, ale
wyrażenie, które podsumowuje całe
życie. My też możemy powtarzać
wiele razy „fiat”, „niech się stanie”,
na tysiąc różnych sposobów. Patrząc
na Maryję, uczymy się z Jej
posłuszeństwa Bogu. „Najświętsza
Maryja Panna z uwagą słucha tego,
czego pragnie Pan, rozważa to, czego
nie rozumie, pyta o to, czego nie wie.
Potem oddaje się cała pełnieniu woli
Bożej. (...) Czy widzicie, jakie to
wspaniałe? Maryja, Nauczycielka
całego naszego postępowania, uczy
nas teraz, że posłuszeństwo Bogu nie

jest służalczością, nie zniewala
sumień: porusza nas wewnątrz,
żebyśmy odkryli wolność dzieci
Bożych (Por. Rz 8, 21)”[4].

Nasza Matka jest wspaniałym
wzorem wierności i oddania się
odkupieńczemu planowi Boga. W
tych ostatnich dniach Adwentu słowa
Maryi dają głos pragnieniom naszej
duszy. „Niech mi się stanie” jest
modlitwą, która przygotowuje nas do
tego, abyśmy byli mieszkaniem
godnym Zbawiciela. Najświętsza
Maryja Panna „patrzy na nas tak, jak
Bóg patrzył na Nią, pokorną
dziewczynę z Nazaretu, nic
nieznaczącą w oczach świata, ale
wybraną i cenną dla Boga”[5].

PO ROZMOWIE z archaniołem
Gabrielem, Maryja ani się nie boi, ani
nie skupia na sobie. Pośród zamętu

w jej duszy na wieść o tym wszystkim, co Bóg dla niej uczynił, planuje zająć się swoją ciężarną kuzynką. Tak właśnie wygląda Adwent Maryi: kiedy słyszy nowinę, wyrusza do domu Elżbiety, nie troszcząc się o inne sprawy, chociaż Ona również jest w ciąży i ma wiele zadań do wykonania przed narodzeniem Syna.

Maryja nauczyła się na co dzień dbać o innych. To jest to, co czyni ją najszczęśliwszą. Jej oczekiwanie na Mesjasza jest aktywne, pełne troski o innych. Maryja wskazuje nam drogę Adwentu: przede wszystkim uważne wsłuchiwanie się w głos Boga, a następnie otwarcie się na potrzeby innych, aby służyć z radością. Możemy powiedzieć, że w życiu Maryi godziny nie upływają tak po prostu. Przeżywa każdą sekundę z intensywną świadomością, że Bóg ją wybrał i ze wzrokiem skierowanym na ludzi wokół niej.

„Scena Nawiedzenia wyraża również piękno przyjęcia: tam, gdzie jest wzajemne przyjęcie, słuchanie, przestrzeń dla drugiego, tam jest Bóg i radość, która od Niego pochodzi”[6]. Kontemplując pokorny dar z siebie Najświętszej Maryi, prosimy Ją jako dobre dzieci, aby nam pomogła, by Pan, gdy przyjdzie w Boże Narodzenie, znalazł w nas serce dobrze usposobione. Chcemy żyć w tych dniach jak nasza Matka, którą w tym pierwszym Adwencie Boże niespodzianki skłoniły do służenia tym, którzy byli obok.

[1] Św. Josemaría, *Kuźnia* nr 161.

[2] Św. Josemaría, *Różaniec święty*, 1. tajemnica radosna.

[3] Św. Josemaría, *Droga* nr 512.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi* nr 173.

[5] Benedykt XVI, Przemówienie
8.12.2010.

[6] Benedykt XVI, *Anioł Pański*
23.12.2012.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-na-4-niedziele-adwentu/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-na-4-niedziele-adwentu/)
(10-08-2025)